

## PÓŁ ROKU W OKRĘGÓWCE

Po historycznym i długo oczekiwany awansie do klasy okręgowej, pora na krótką analizę oraz podsumowanie całkiem niezłego sezonu w wykonaniu piłkarzy Przemśy Siewierz. Po dziesięcioletniej rywalizacji na A-klasowych boiskach, odgrywają dziś oni ważną rolę w II grupie klasy okręgowej Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Obecnie, po zakończeniu rundy jesiennej, nasza drużyna plasuje się na czwartej pozycji w swojej grupie rozgrywkowej. Z piętnastu rozegranych spotkań o mistrzostwo odniosła 10 zwycięstw, zanotowała 2 remisy i doznała trzech porażek. Nasza drużyna strzeliła 31 bramek, tracąc tylko 13. Natomiast liderem natomiast grupy jest drużyna RKS Grodziec, która ma nad nami przewagę sześciu oczek w tabeli. Taka przewaga nie wydaje się być duża i cały czas możemy liczyć na historyczny awans naszej drużyny do IV Ligi, co byłoby spełnieniem marzeń nie tylko samych zawodników, ale także władz Miasta oraz kibiców, którzy licznie pojawiają się na meczach Przemśy. Jednak aby tego dokonać, nasi zawodnicy muszą być skoncentrowani przez cały sezon, nie mogą sobie pozwolić na „wpadki” (przegrana z Kolejarem Katowice), a także niewykorzystywanie „setek”, jak to miało miejsce w meczu z drużyną RKS Grodziec. Nie sposób pominąć również faktu, że Przemśa Siewierz rozgrywa spotkania, na nowo otwartym stadionie przy ulicy Sportowej, który zapewnił komfortowe warunki treningów i ogrom możliwości sportowych.

Drużyna Przemśy swoje przygotowania rozpoczęła w lipcu. Za pracę podziękowano trenerowi Henrykowi Perlakowi, który nie spełniał oczekiwań władarzy klubu. Nowym trenerem został Mirosław Woźnica, któremu przedstawiono cele na nowy sezon. Nowy trener potraktował bardzo poważnie swoje zadania i z animuszem zabrał się do pracy. Na początek rozpoczął kompletowanie kadry, która w sezonie 2012/2013 reprezentować miała Przemśę w pierwszym sezonie w okręgówce. Po wielu rozegranych sparingach (m.in. wygrana z Rozwojem Katowice, czy MLKS Woźniki), a także po przetestowaniu zawodników trener był gotowy do rozpoczęcia rozgrywek, o mistrzostwo klasy okręgowej. Trzon drużyny w nowym sezonie mieli stanowić zawodnicy, którzy wywalczyli awans. Pojawiło się kilka nowych twarzy, które miały wzmocnić poszczególne formacje, a także podnieść poziom sportowy naszego zespołu. Nowymi zawodnikami Przemśy zostali: Michał Woźnica, Artur Derbin, Łukasz Kuc, Mateusz Żak, Jakub Machura, Paweł Hajduk, Damian Buda, Piotr Sobczak, Kamil Kopczyk. Z zespołem definitywnie pożegnali się: Wojciech Kretek, Ernest Szyja, Wojciech Świerczyński i Norbert Szczepaniak. Jednak śmiało można napisać, że nie wszyscy zawodnicy spełnili pokładane w nich nadzieje.

Historyczny pierwszy mecz po dziesięcioletniej absencji w V lidze, zgromadził na stadionie wielu kibiców. Przed meczem odbyły się krótkie uroczystości: Członkowie ŚZPN wręczyli symboliczny puchar na ręce kpt. siewierskiej drużyny Tomasza Stańczyka za awans, a także Burmistrz Miasta i Gminy Siewierz Zdzisław Banaś przekazał sprzęt sportowy zawodnikom naszej drużyny, życząc pomyślnego sezonu.

Inauguracyjny mecz nowego sezonu mógł podobać się kibicom. Piłkarze Przemśy pokazali się z bardzo dobrej strony, dominując w całym spotkaniu, prezentując wysoki poziom i ostatecznie wygrywając 1-0. Bramkę w tym meczu zdobył nowy nabytek trójkolorowych Jakub Machura. Wynik cieszył, a gra napawała nawet sceptycznie nastawionych kibiców na dobry wynik naszego zespołu na koniec sezonu. W kolejnych spotkaniach nasz zespół zdecydowanie wygrywał w meczach z drużynami: Unia Dąbrowa Górnicza, Strażak Mierzęcice, co pokazało, że siewierska jedenastka mierzy wysoko i po tych spotkaniach plasowała się już w czubie tabeli. Wysoki poziom prezentowała cała drużyna, a skutecznością mógł pochwalić się Jakub Machura, który w kolejnych meczach strzelał bramki. Kolejny mecz, który rozegrany został w Zawierciu, miał pokazać jak naprawdę zespół Przemśy jest przygotowany do gry w okręgówce. Warta, która również jest beniaminkiem, prezentowała bardzo wysoki poziom sportowy i w naszej grupie sklasyfikowana była po trzech kolejkach na najwyższym miejscu podium. Mecz zakończył się remisem 1-1. Przemśa szybko uzyskała prowadzenie, bo już w 8 minucie gola strzelił Rafał Majchrowski, lecz niestety na 7 minut przed zakończeniem meczu straciliśmy bramkę. Nasz zespół wywodził cenny punkt z Zawiercia skąd słychać było głosy, że możemy pretendować do gry w IV lidze, mając nie tylko wspaniały stadion ale i bardzo dobrą drużynę. Mecz z Wawelem Wirek, który rozgrywany był w Siewierzu miał też swój smaczek, gdyż po raz pierwszy w historii odbyła się na żywo transmisja meczy Przemśy Siewierz, dzięki lokalnej telewizji iTV Siewierz, która przeprowadziła internetowy przekaz na żywo w Internecie. Fakt ten podziałał bardzo mobilizująco na piłkarzy z Siewierza, którzy zaaplikowali swoim przeciwnikom aż pięć bramek. Po kolejnym pewnym zwycięskim spotkaniu 3-0, tym razem z ŁKS Łągowie, nasi kibice mogli dumnie śpiewać: „Mamy lidera, hej Przemśa mamy lidera”, gdyż zwycięstwo to pozwoliło wskoczyć nam na lidera II grupy, katowickiej okręgówki.

Jako lider, nasz zespół miał o wiele trudniejsze zadanie, gdyż każda z drużyn, która pojawiała się na stadionie w Siewierzu, wyznawała zasadę „bij mistrza”. Właśnie taki przebieg miało spotkanie siódmej kolejki rozgrywane z zespołem Urani Ruda Śląska. Przemśa odniosła kolejne zwycięstwo, jednak strzelając bramkę dopiero w doliczonym czasie gry. Radość kibiców była ogromna. Jednak nikt nie myślał, że końcówka tego spotkania, to początek złej passy naszej drużyny. Bo tak można nazwać „wpadkę” z outsiderem naszej grupy, Kolejarem 24 Katowice. Ta bardzo bolesna porażka, bo grając u siebie jako lider przegraliśmy po bardzo słabej grze 3-2, prowadząc na kwadrans przed zakończeniem spotkania 2-1. Mecz ten przerwał też bardzo dobrą passę Przemśy 32 spotkań bez porażki. Był to także pierwszy przegrany mecz na nowym stadionie. Spotkanie to pokazało, że w lidze okręgowej nie ma słabych drużyn i o zwycięstwo trzeba walczyć do samego końca. W meczu tym kontuzji doznał Adam Polak, oraz nie mógł wystąpić lider naszej defensywy Artur Derbin, co mogło przyczynić się do tej porażki. Mecze z drużynami z Katowic nie przyniosły szczęścia naszym zawodnikom, którzy odnieśli drugą porażkę z rzędu, tym razem na wyjeździe z Podlesianką 0-3.

W trakcie rozgrywania sezonu Przemśa miała swoją przygodę w Pucharze Polski, pokonując bez większych problemów drużyny z niższych lig. W ramach III rundy Pucharu Polski Podokręgu Sosnowiec edycji 2012/2013, nasi zawodnicy zmierzyli się z Unią Ząbkowice, drużyną IV ligi. Mecz rozgrywany wieczorną porą przy sztucznym oświetleniu miał swoją dramaturgię i Przemśa uległa Unii dopiero po serii rzutów karnych 5-4, i tym pożegnała się z Pucharem Polski.

Po przygodzie w Pucharze Polski, nasza drużyna zanotowała kolejne dwa zwycięstwa z drużynami z Bielszowic i Siemianowic, oba wygrywając 2-0. XII kolejka to spotkanie z Niwką Sosnowiec, przegrane po dramatycznym i mocno niesprawiedliwym spotkaniu, gdyż po wielu pomyłkach sędziego nasza drużyna grając w osłabionym składzie (czerwona kartka Piotra Sobczaka), straciła zwycięski remis w 97 minucie gry. Kolejny mecz to wygrana z Orzeł Biały Brzeziny Śląskie 4-1.

Bardzo ciekawie zapowiadała się konfrontacja z liderem naszej grupy RKS Grodziec. Na własnym stadionie podejmowaliśmy jednego z czołowych pretendentów do awansu. Przemsza miała okazję zniwelować przewagę do lidera, która wynosiła 6 punktów, jednak nie udało się wykorzystać kilku wyśmienitych okazji. Przeciwnicy z zadowoleniem wywozili z Siewierza jeden punkt.

W ostatnim meczu jesieni, wygrywamy zdecydowanie 4-2 w Rybniku jednak od razu nasuwa się pytanie „co dalej?”. Do lidera tracimy sześć punktów, jesteśmy na czwartym miejscu w tabeli, czy walczymy o awans? To pytanie nasuwa się chyba wszystkim. Po połowie sezonu widzimy, że potrzebne są wzmocnienia, szczególnie w pomocy i w ataku. Nie wszyscy pozyskani zawodnicy spełnili pokładane w nich nadzieje. Martwi też mała ilość zdobytych bramek. Z czołowej czwórki zdobyliśmy ich najmniej. W ważnych spotkaniach nasi napastnicy nie potrafili zapewnić nam zwycięstwa, a tego właśnie od nich oczekujemy. Cieszyć może postawa kapitana naszego zespołu Tomasza Stańczyka, bramkarza, który wielokrotnie ratował nas z opresji. Pozytywnie oceniamy Marcina Marko, który zmieniając pozycję stał się prawdziwym liderem naszego zespołu. Na pewno jest więcej pozytywnów tego sezonu, po dziesięciu latach absencji w klasie okręgowej odgrywamy w niej znaczącą rolę. Włodarzom klubu, życzymy awansu do IV ligi, trenerowi żeby przygotował drużynę dla której z dumą moglibyśmy chodzić na stadion wiosną. Z niecierpliwością czekamy na kolejne mecze. Sztab trenerski już opracowuje listę sparingów oraz plan treningowy, aby jak najlepiej wystartować na wiosnę.

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki +	Bramki-
1.	RKS Grodziec	15	38	36	15
2.	Podlesianka Katowice	15	37	46	22
3.	Warta Zawiercie	15	36	38	12
4.	Przemsza Siewierz	15	32	31	13
5.	AKS Niwka Sosnowiec	15	28	43	17
6.	Urania Ruda Śląska	15	27	39	25
7.	Strażak Mierzęcice	15	25	24	24
8.	Ciężkowianka Jaworzno	15	19	32	30
9.	Wawel Wirek	15	18	26	26
10.	Rymer Rybnik	15	18	31	36
11.	MKS Siemianowice Śląskie	15	16	14	23
12.	Kolejarz 24 Katowice	15	12	23	41
13.	Jastrząb Bielezowice	15	10	12	35
14.	Orzeł Biały	15	10	19	47
15.	Unia Dąbrowa Górnicza	15	10	12	27
16.	ŁKS Łągiewniki	15	9	15	48

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki +	Bramki-
1.	RKS Grodziec	15	38	36	15
2.	Podlesianka Katowice	15	37	46	22
3.	Warta Zawiercie	15	36	38	12
4.	Przemsza Siewierz	15	32	31	13
5.	AKS Niwka Sosnowiec	15	28	43	17
6.	Urania Ruda Śląska	15	27	39	25
7.	Strażak Mierzęcice	15	25	24	24
8.	Ciężkowianka Jaworzno	15	19	32	30
9.	Wawel Wirek	15	18	26	26
10.	Rymer Rybnik	15	18	31	36
11.	MKS Siemianowice Śląskie	15	16	14	23
12.	Kolejarz 24 Katowice	15	12	23	41
13.	Jastrząb Bielezowice	15	10	12	35
14.	Orzeł Biały	15	10	19	47
15.	Unia Dąbrowa Górnicza	15	10	12	27
16.	ŁKS Łągiewniki	15	9	15	48